

## WYROK

### *W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 20 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Garncarz

Ławnicy: M. A., G. K.

Protokolant: Dorota Wabnitz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 marca 2017 r. we W. sprawy

z powództwa P.we W. i B. S. (1)

przeciwko (...) sp. z o.o. w P.

o ustalenie istnienia stosunku pracy

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda B. S. (1) na rzecz strony pozwanej kwotę 1817 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. orzeka, iż nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Strona powodowa tj. P.we W., działając w imieniu B. S. (1) pozwem z 12 kwietnia 2016 r. (data prezentaty), skierowanym przeciwko pozwanemu (...) spółka z o.o. w P. wniósł o ustalenie istnienia stosunku pracy pomiędzy B. S. (1) a pozwanym w okresie od 15 lutego 2015 r. do 18 maja 2015 r.

W uzasadnieniu powództwa P. podniósł, że w lutym 2015 r. B. S. (1) znalazł ofertę strony pozwanej o pracy w charakterze przedstawiciela handlowego, a następnie spotkał się z przedstawicielem strony pozwanej w dniu 15 lutego 2015 r. M. P. (wówczas S.), która po krótkiej rozmowie z powodem, przeprowadziła z nim krótkie szkolenie i zobowiązała go do dzwonienia do klientów i sprzedaży win. M. P. przez pierwsze dni zwracała B. S. (1) uwagę na wszelkie błędy, które on robi w czasie dzwonienia do klientów. Następnie B. S. (1) podpisał ze stroną umowę o współpracy, a następnie umowy zlecenia. B. S. (2) był wynagradzany według stawki godzinowej tj. 6,50 zł za godzinę oraz przysługiwała mu prowizja za sprzedaż. Po każdym miesiącu B. S. (1) otrzymywał kolejny plik dokumentów, za pomocą których rozliczał się z przepracowanych godzin i sprzedaży. Strona pozwana nigdy z powodem nie rozmawiała o ewentualnej możliwości zawarcia umowy o pracę. Powód pracował codziennie w różnych godzinach tj. od 11 do 19 lub 10 do 18. W celu otrzymywania wynagrodzenia powód codziennie sporządzał raporty z czasu pracy oraz rodzaju wykonywanej pracy. powód samodzielnie nie sporządzał żadnych dokumentów rozliczeniowych, tylko podpisywał dokumenty przedstawione przez stronę pozwaną. Po około trzech miesiącach powód zwrócił się o zawarcie z nim umowy o pracę z uwagi na fakt, że komornik sądowy w ramach prowadzonej egzekucji zajął konto powoda.

B. S. (1) oświadczeniem z dnia 6 września 2016 r. (k. 115) wstąpił do sprawy w charakterze powoda.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska, pozwany wskazał, że powód prawidłowo został zatrudniony przez stronę pozwaną na podstawie umowy cywilnoprawnej. Powód był długo namawiany przez M. P. do przyjęcia oferty zatrudnienia. Szkolenie powoda trwało w dniach 16-17 lutego 2015 r. Powód otrzymał treść umowy i wyraził na nią zgodę. Zgadzał się również z warunkami wynagradzania. Powód nie podlegał kierownictwu pozwanej, udzielane mu były jedynie wskazówki ze względu na niewłaściwe zachowanie czy też niską wydajność. Czas pracy nie był z góry określony, lecz mieścił się w granicach otwarcia biura. Powód sam decydował o czasie pracy. Powód sporządzał raport samodzielnie z wykonanej pracy i był on sporządzany w celu rozliczenia wynagrodzenia.

### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Powód B. S. (1) odpowiadając na ofertę zamieszczoną przez stronę pozwaną w Internecie zgłosił się do strony pozwanej w celu świadczenia usług pośrednictwa handlowego w sprzedaży win w drodze telefonicznej sprzedaży w dniu 15 lutego 2015 r. W tym dniu przeprowadził rozmowę z M. P. (wówczas S.), która wyjaśniła powodowi w jaki sposób ma wykonywać swoje usługi.

Powód B. S. (1) nie wniósł do strony pozwanej o zatrudnienie go na podstawie umowy o pracę. Powód przyjął do podpisu przedstawioną mu przez stronę pozwaną umowę cywilnoprawną.

Powód B. S. (1) zawarł ze stroną pozwaną (...) spółka z o.o. w P. umowy zlecenia w okresie od 16 lutego 2015 r. do 15 maja 2015 r. w celu wykonania usług telefonicznych pośrednictwa handlowego, z wynagrodzeniem za ostatni miesiąc 501,75 zł.

### ***Dowody:***

- protokół kontroli PIP z dnia 21 września 2015 r. k. 10-42
- przesłuchanie powoda
- przesłuchanie w charakterze strony pozwanej ..

Przedmiotem działalności strony pozwanej jest sprzedaż win.

Biuro we W. otwarte było od 11:00 do 19:00 lub od 10:00 do 18:00. Nie były to jednak sztywne godziny pracy osób sprzedających wina, w tym powoda B. S. (1). Zwyczaj był taki, że biuro otwierał ten kto przyszedł wcześniej, a zamykał ten, kto wychodził ostatni. Sprzedawcy win nie mieli sztywnych godzin, w których mieli telefonować do klientów.

W biurze strony pozwanej we W., S. W. i M. P. miały swoje pomieszczenie, w którym wykonywały swoje obowiązki, a pozostali telefoniści, w tym powód B. S. (1) pracowali w drugim pomieszczeniu. Oba pomieszczenia były ze sobą połączone drzwiami, które zazwyczaj były otwarte.

Powód wykorzystując ankiety z serwisu ankiety online, dzwonił do klientów i informował ich o ofercie strony pozwanej. Pytał jakie klienci piją wina i na tej podstawie oferował do sprzedaży wina z winnicy P..

Telefoniści otrzymywali od strony pozwanej ankiety i mieli obowiązek wykonać kontakty do danego klienta. Jak powód nawiązał kontakt z klientem, składał mu ofertę. Jeżeli klient był zainteresowany wówczas dokonywana była sprzedaż produktu, a jeżeli nie to ankieta była niszczone.

Oprócz tego osoby sprzedające wykonywali również telefony do tzw. stałych klientów, czyli takich, którzy kupili już jakieś produkty i mieli założoną stałą kartotekę.

Powód i inne osoby sprzedające wina sporządzali karty, w których notowali ilość wykonanych połączeń w ciągu dnia, przeprowadzonych rozmów handlowych, kwoty zamówień. Na koniec miesiąca kartoteki te były przekazywane M. P..

M. P. czasami przysłuchiwała się rozmowom z klientami i czasem nakierunkowywała telefonistów jak lepiej byłoby porozmawiać z klientem lub zaoferować mu wino, aby sprzedaż była efektywniejsza. W przypadku, gdy powód nie stosował się do tego, w jaki sposób M. P. proponuje mu rozmowę z klientem nie ponosił z tego tytułu żadnej konsekwencji.

W biurze strony pozwanej nie było listy obecności.

Powód miał możliwość dzwonienia do klientów z domu, lub też z innego miejsca, lecz powód nie chciał tego robić. Powód z własnej woli przychodził do biura strony pozwanej aby dzwonić do klientów z biura. Powód nie miał ustalonych godzin pracy. Z uwagi na fakt, że bolały go oczy, powód sam określał, kiedy i w jakich godzinach przychodzi do biura.

### **Dowody:**

- Zeznania świadka W. A. złożone na rozprawie 22.11.2016 r.,
- Zeznania świadka J. S. złożone na rozprawie 03.01.2017 r.
- Zeznania świadka S. W. złożone na rozprawie 20.03.2017 r.,
- Zeznania świadka M. K. złożone na rozprawie 22.11.2016 r.,
- Zeznania powoda B. S. (1) złożone na rozprawie 20.03.2017 r.,
- Zeznania przesłuchanej w char. strony pozwanej M. P. złożone na rozprawie 30.01.2017 r.,
- Zeznania przesłuchanej w char. strony pozwanej E. N. złożone na rozprawie 30.01.2017 r.,
- Uwierzytelniona kserokopia rozliczeń dokonywanych połączeń – karta 136-139.

S. W. nie miała żadnych kompetencji do tego, aby wydawać powodowi jakichkolwiek poleceń, lecz pewnego dnia zwróciła uwagę powodowi na jego niestosowne zachowanie, tj. fakt, że trzyma nogi na stole i w ten sposób nie pozwala innej osobie we właściwy sposób wykonywać swoje obowiązki, a także z uwagi na fakt, że jest to zachowanie bardzo niekulturalne.

### **Dowody:**

- Zeznania świadka S. W. złożone na rozprawie 20.03.2017 r.,
- Zeznania powoda B. S. (1) złożone na rozprawie 20.03.2017 r.,

Z tytułu współpracy – umowy zlecenia powód miał naliczone wynagrodzenie w wysokości:

- za luty 2015 r. – 318,06 zł brutto w tym: prowizja ze sprzedaży - 25,56 zł tzw. „godzinówka” – 292,50 zł.
- za marzec 2015 r. – 1266,62 zł brutto w tym: prowizja ze sprzedaży - 152,03 zł tzw. „godzinówka” – 1114,59 zł.
- za kwiecień 2015 r. – 886,91 zł brutto w tym: prowizja ze sprzedaży - 197,91 zł tzw. „godzinówka” – 689 zł.
- za maj 2015 r. – 886,91 zł brutto

Wynagrodzenie było płatne w oparciu o rachunki wystawiane do umów zlecenia za poszczególne okresy. Umowy zlecenia i rachunki były sporządzane przez stronę pozwaną.

**Dowody:**

- Zeznania świadka W. A. złożone na rozprawie 22.11.2016 r.,
- Zeznania świadka J. S. złożone na rozprawie 03.01.2017 r.
- Zeznania świadka S. W. złożone na rozprawie 20.03.2017 r.,
- Zeznania świadka M. K. złożone na rozprawie 22.11.2016 r.,
- Zeznania powoda B. S. (1) złożone na rozprawie 20.03.2017 r.,
- Zeznania przesłuchanej w char. strony pozwanej M. P. złożone na rozprawie 30.01.2017 r.,
- Zeznania przesłuchanej w char. strony pozwanej E. N. złożone na rozprawie 30.01.2017 r.,
- Kserokopia rozliczenia za m-c I-IV 2015 r. – karta 71-77.

W lipcu 2015 r. miała miejsce w biurze strony pozwanej we W. kontrola Państwowej Inspekcji Pracy.

Na skutek przeprowadzonej kontroli inspektor pracy złożył wniosek o ukaranie M. P. oraz E. N. obwinionych o to, że w dniach 22 kwietnia 2015 r., 6 maja 2015 r. oraz 6 lipca 2015 r. zawarły między innymi z powódką umowy cywilnoprawne w warunkach, w których powinna być zawarta umowa o pracę.

Prawomocnymi wyrokami z 28 lipca 2016 r. (sygn. akt V W 2563/16; V W 2564/16 Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków uniewinnił obwinione od popełnienia zarzucanego im czynu zabronionego.

**Dowody:**

- Okoliczności bezsporne.

Powód B. S. (1) jest ojcem dziecka z pierwszego małżeństwa, z którym nie mieszka i z tego tytułu ciężą na nim obowiązki alimentacyjne, których nie wykonywał. W związku z zadłużeniem alimentacyjnym prowadzone jest wobec powoda postępowanie egzekucyjne. Powód chcąc uniknąć egzekucji komorniczej z wynagrodzenia otrzymywanego od strony pozwanej w maju 2015 r. zaproponował, aby strona pozwana zawarła umowę zlecenia z jego żoną, a powód będzie wykonywał czynności na podstawie tej umowy. Strona pozwana nie wyraziła woli zawarcia takiej umowy. Powód wówczas zaproponował, aby strona pozwana zawarła z nim umowę o pracę, gdyż wówczas tylko część jego wynagrodzenia będzie mogła być przekazywana na rzecz zadłużenia alimentacyjnego. Strona pozwana nie wyraziła woli zawarcia takiej umowy o pracę, zatem powód zakończył współpracę u strony pozwanej.

**Dowody:**

- Zeznania powoda B. S. (1) złożone na rozprawie 20.03.2017 r.,
- Zeznania przesłuchanej w char. strony pozwanej M. P. złożone na rozprawie 30.01.2017 r.,
- Zeznania przesłuchanej w char. strony pozwanej E. N. złożone na rozprawie 30.01.2017 r.,

**Sąd Rejonowy zważył co następuje:**

Powództwo było bezzasadne.

Przedmiotem rozstrzygnięcia było roszczenie o ustalenie pomiędzy stronami istnienia stosunku pracy od 15 lutego 2015 r. do 18 maja 2015 r.

W razie sporu, co do treści umowy lub rodzaju stosunku prawnego na podstawie, którego była świadczona praca pracownikowi przysługuje roszczenie o ustalenie stosunku prawnego łączącego strony, jeśli ma w tym interes prawny (art. 189 k.p.c.). Roszczenie o ustalenie istnienia stosunku pracy może być rozpoznane tylko przez sąd pracy i tylko ten sąd może, uznając jego niezasadność, wydać orzeczenie oddalające powództwo nawet, gdy przesłanką takiego rozstrzygnięcia jest uznanie cywilnoprawnego charakteru stosunku łączącego powoda z pozwanym. To samo dotyczy roszczeń, które mogą być wywodzone tylko ze stosunku pracy bez względu na podstawę faktyczną sporu (pogląd taki wyraził Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 15 listopada 2006 r., I PK 98/06, M.P.Pr. 2007/4/206). W orzecznictwie przyjmuje się, że interes prawny w ustaleniu istnienia stosunku pracy należy rozumieć szeroko i jego istnienie nie jest wykluczone przez możliwość domagania się niektórych roszczeń ze stosunku pracy (por. uzasadnienie wyroku z dnia 14 września 1998 r., I PKN 334/98, OSNAPiUS 1999 r. nr 20, poz. 646). Podkreślenia wymaga jednak, że powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy jest w przepisach proceduralnych wyróżnione jako specjalny rodzaj powództwa o ustalenie (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.), co należy traktować jako wskazanie, że regułą (praktycznie bez wyjątków) jest uznanie istnienia interesu prawnego w takim ustaleniu (uzasadnienie wyroku SN z 20 sierpnia 2001 r., I PKN 594/00).

Co do zasady powód ma więc interes prawny w zgłoszeniu takiego żądania, nawet gdyby bezpośrednio zgłaszał lub mógł zgłosić roszczenia pieniężne ze spornego stosunku pracy. Stosunek pracy wiąże się z tak daleko idącymi skutkami prawnymi, że w ocenie Sądu, nie można przyjąć, że wystarczające byłoby zgłoszenie przez powoda ewentualnych roszczeń pieniężnych, bez konieczności uciekania się do powództwa o ustalenie.

Aby wykazać istnienie stosunku pracy między stronami należy odróżnić umowę o pracę od umów cywilnoprawnych. Kryteria, jakimi kieruje się Sąd, ustalając czy między stronami istniał stosunek pracy, wynikają z art. 22 k.p. Jak zauważył Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 25 listopada 2005r. (I UK 68/05, Wokanda 2006/4/26) problem ten sprowadza się do wykładni art. 22 k.p., który był już wielokrotnie przedmiotem analizy Sądu Najwyższego, a wypracowana linia orzecznicza jest jednolita i utrwalona. Trafnie zauważono, iż wykonywanie takich samych czynności może występować w ramach umowy o pracę i umowy cywilnoprawnej. W przywołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy podkreśla rolę kierownictwa pracodawcy jako charakterystycznego i konstrukcyjnego elementu istnienia stosunku pracy „Cechą umowy o pracę nie jest też pozostawanie w dyspozycji pracodawcy - bo to może występować też w umowach cywilnoprawnych - lecz wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy (pracy podporządkowanej). Ta cecha ma charakter konstrukcyjny dla istnienia stosunku pracy. (...) Dla stwierdzenia, że występuje ona w treści stosunku prawnego z reguły wskazuje się na takie elementy, jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności (...); podpisywanie listy obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy (...); obowiązek wykonywania poleceń przełożonych (...); wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność (...); dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika. (...)”.

Należy jednak podkreślić, że na podstawie powołanego przepisu nie można konstruować swoistego domniemania istnienia stosunku pracy, tj. nie można stawiać tezy, że każda aktywność zarobkowa w domniemany sposób wykonywana jest w warunkach stosunku pracy, o ile przeciwnik procesowy nie wykaże faktu przeciwnego. Nie można tym samym przerzucać na stronę pozwaną ciężaru wykazania, że zatrudnienie nie miało charakteru pracowniczego. Zatem to nie strona pozwana miała w niniejszej sprawie wykazać, że powód wykonywał swe zadania na podstawie umowy cywilnoprawnej, lecz powód miał obowiązek udowodnić, że wykonywał je w warunkach opisanych w art. 22 k.p.

Przy ocenie stosunku prawnego łączącego strony należy brać pod uwagę nie tyle zapisy postanowień przyjętych w umowie, bo te mogą stwarzać tylko pozory zawarcia umowy cywilnoprawnej, ale faktyczne warunki jej wykonywania. Jeżeli natomiast umowa zawiera cechy (elementy) umowy o pracę oraz umowy cywilnej, wówczas dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający (wyrok z 14.09.1998 r., I

PKN 334/98, OSNAPiUS 1999/20/646). Ponadto, jeżeli umowa wykazuje wspólne cechy dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem, o jej rodzaju decydują zgodny zamiar stron i cel umowy, który może być wyrażony także w nazwie umowy (wyrok z dnia 14.06.1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999/14/449; podobnie wyrok z 2.09.1998 r., I PKN 293/98, OSNAPiUS 1999/18/582). Charakter umowy ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 k.c., który stanowi, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1), przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2). Nie można zatem zakładać, że strony mające pełną zdolność do czynności prawnych miały zamiar zawrzeć umowę o innej treści niż tę, którą zawarły (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5.09.1997 r., I PKN 229/97, OSNAPiUS 1998/11/329).

Na wstępie należy wyraźnie zaznaczyć, że bezsporne było, nie kwestionowane przez żadną ze stron, że w spornym okresie strony łączyły umowy cywilnoprawne, na podstawie których powód świadczył usługi sprzedaży telefonicznej. Kwestią sporną było natomiast to, czy od 15 lutego 2015 r. w związku z zawartymi umowami powód świadczył pracę na warunkach umowy o pracę.

W ocenie Sądu, opierając się na całokształcie materiału dowodowego, stanowisku Inspektora Pracy i powoda B. S. (1) nie można dać wiary.

Postępowanie dowodowe nie wykazało, aby w okresie spornym powód wykonywał pracę w czasie i miejscu wyznaczonym przez stronę pozwaną. W tym zakresie, powód miał bardzo dużą swobodę zarówno co do sposobu wykonywania swoich czynności, jak również czasu ich wykonywania. Powód miał wprawdzie stworzone w biurze we W. miejsce, skąd mógł dzwonić do klientów, jednakże mógł to robić z domu. Jeśli powód nie dzwonił z domu, to tylko dlatego, że jak zeznał, nie chciał tego robić z domu. Z samych zeznań powoda wynika, że nie było stałych godzin jego pracy. Wprawdzie powód przychodził do biura w określonych godzinach jego otwarcia, lecz nie miał on obowiązku dzwonięcia w określonych, narzuconych mu godzinach. Jak sam zeznał powód, nie był on do samych godzin popołudniowych, gdyż z uwagi na ból oczu, wychodził w godzinach wcześniejszych. Przychodził też w godzinach późniejszych, gdyż w godzinach rannych nie miał możliwości otrzymania połączenia z klientami. To świadczy o tym, że jak twierdziła strona pozwana, powód nie miał obowiązku rejestrowania czasu pracy z uwagi na konieczność jej świadczenia w określonym czasie, lecz tylko z uwagi na fakt, że od ilości godzin pracy miał on naliczane wynagrodzenie.

Choć powód miał we (...) biurze strony pozwanej miejsce do pracy, to jednak nie był przez nikogo nadzorowany. Nie dowodzą tego nawet zeznania samego powoda. Powód miał swobodę w sposobie wykonywania czynności. Zdarzało się wprawdzie, że strony wymieniały między sobą jakieś informacje, uwagi, jednakże również przy umowach cywilnoprawnych zleceniobiorcy lub świadczący usługi również podlegają pewnej kontroli i nadzorowi ze strony zleceniodawcy.

Fakt, że powód wykonywał swoje czynności osobiście nie świadczy jeszcze o tym, że były one wykonywane w ramach umowy o pracę. Również świadczenie usług cywilnoprawnych nie koniecznie musi być połączone z możliwością zastępstwa zleceniobiorcy lub usługobiorcy przez inną osobę.

Także sposób wynagradzania ukształtowany w ramach umów cywilnoprawnych nie przemawia za uznaniem, że strony łączyła umowa o pracę. Powód wykonywał usługi, za które otrzymywał zarówno wynagrodzenie za godzinę, jak i prowizyjne. Nie określono minimalnego wynagrodzenia powoda. Wynagrodzenie godzinowe i prowizyjne jest typowym wynagrodzeniem za efekty pracy, a nie wynagrodzeniem za pracę w ramach stosunku pracy.

Strona pozwana wypłacała należne powodowi wynagrodzenie na podstawie rachunku do umowy zlecenia w oparciu o sporządzone przez powoda zestawienie wykonanych usług. Dokumenty te były wprawdzie przygotowywane przez stronę pozwaną, nie mniej jednak były podpisywane przez powoda i stanowiły podstawę do wypłaty wynagrodzenia. Okoliczności te wskazują na charakter cywilnoprawny łączącego strony stosunku prawnego.

Jeżeli chodzi o dni wolne, to postępowanie dowodowe nie wykazało, aby w tym zakresie powód składał jakieś wnioski urlopowe.

Trudno więc przyjąć, że faktyczne warunki wykonywania pracy mogą wskazywać na umowę o pracę.

Postępowanie dowodowe nie wykazało również, aby wolą którejkolwiek ze stron było zawarcie od 15 lutego 2015 r. umowy o pracę. Stosownie do art. 72 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. jeżeli strony prowadzą negocjacje w celu zawarcia umowy o pracę, umowa zostaje zawarta, gdy strony dojdą do porozumienia co do wszystkich jej postanowień, które były przedmiotem negocjacji (por. wyrok SN z dnia 28 lutego 2006 r., II PK 186/2005, OSNP 2007/1-2/8).

Należy wskazać, że strona pozwana na żadnym etapie współpracy nigdy nie proponowała powodowi zatrudnienia na umowę o pracę, a wprost przeciwnie. W momencie nawiązania współpracy było wyraźnie podkreślane, że będzie to umowa cywilnoprawna. Postępowanie dowodowe nie wykazało też aby powód kiedykolwiek w czasie współpracy ze stroną pozwaną była zainteresowany umowa o pracę. Z zeznań powoda wynika wprawdzie, że pod koniec współpracy wniósł o zawarcie umowy o pracę w celu uniknięcia zajęcia całego wynagrodzenia przez komornika, lecz takie uzasadnienie wniosku o umowę o pracę, nadto po kilku miesiącach jej wykonywania w zupełnie innych warunkach tj. w warunkach pracy w ramach umowy cywilnoprawnej, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Przede wszystkim należy podkreślić, że zamiar zawarcia umowy o pracę nie może być celem do uniknięcia płacenia alimentów na dziecko. W ocenie Sądu, stanowisko powoda w tym zakresie może zostać zakwalifikowane jako nadużycie prawa.

Powód w żaden sposób nie przedstawił żadnych okoliczności, które w sposób konkretny miałyby świadczyć o tym, że wyrażał on wolę zawarcia umowy o pracę. Odpowiadając na ogłoszenie internetowe strony pozwanej powód został poinformowany, że zatrudnienie może nastąpić na umowę cywilnoprawną. W toku współpracy również nie było żadnych negocjacji w zakresie zawarcia umowy o pracę.

O charakterze łączącego strony stosunku prawnego decyduje przede wszystkim treść umowy łączącej strony, a następnie sposób jej wykonania. Jeżeli sposób wykonania umowy zgodny jest z jej treścią (zarówno w sferze faktów, jak i wykładni oświadczeń woli), to jest ona decydująca.

Artykuł 22 § 1<sup>1</sup> k.p. nie stwarza bowiem sam w sobie domniemania, że nawiązany stosunek prawny jest stosunkiem pracy. Zatrudnienie nie musi mieć charakteru pracowniczego, a praca może być świadczona także na podstawie umów cywilnoprawnych.

Stan faktyczny w dużej mierze był bezsporny. Natomiast okoliczności sporne Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o osobowe źródła dowodowe, posiłkując się dowodami z dokumentów niekwestionowanych przez strony i niebudzących żadnych wątpliwości, które zostały sporządzone w przewidzianej formie, a ich autentyczność, nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania.

Oceny zeznań świadków oraz stron, Sąd dokonał w kontekście całego zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd co do zasady dał wiarę zeznaniom świadków W. A., J. S. S. W., M. K., które były jasne, logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Świadkowie zgodnie potwierdzają, że powód nie przychodził do pracy o określonych ściśle godzinach, nie nadzorowano jego pracy, miał swobodę w sposobie i czasie dzwonienia do klientów. Zgodnie świadkowie zeznali również, że kontakt telefoniczny z klientem mógł być wykonywany również poza biurem.

Przy ocenie zeznań świadków, Sąd wziął oczywiście pod uwagę fakt, że w większości świadkowie sami świadczyli na rzecz strony pozwanej takie same usługi jak powód. Jest to jednak typowa sytuacja w sprawach pracowniczych, gdzie świadkami są osoby w jakiś sposób współpracujące z jedną ze stron, co samo w sobie nie może jeszcze automatycznie podważać ich prawdomówności.

Sąd uznał za częściowo wiarygodne również zeznania powoda, tj. te zeznania, które pozostawały w zgodzie z zeznaniami świadków. Nie można jedna było na ich podstawie przyjąć, że w okresie spornym strony łączyła umowa o

pracę. Powód sam nie był w stanie dokładnie przedstawić na czym miało polegać jej zatrudnienie pracownicze. Powód dokonał świadomego wyboru stosunku prawnego jaki miał łączyć ją ze stroną pozwaną. Na okoliczność istnienia w okresie spornym umowy o pracę nie przedstawił żadnych na tyle przekonujących argumentów, ażeby oceniając racjonalnie zgromadzony materiał dowodowy można byłoby stwierdzić, że wykonywał pracę podporządkowaną, pod kierownictwem i nadzorem strony pozwanej.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania przesłuchanych w charakterze strony pozwanej M. P. oraz E. N., albowiem były one spójne, logiczne i korespondowały z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie.

Reasumując Sąd zważył, że zatrudnienie nie musi mieć charakteru pracowniczego, a praca może być świadczona także na podstawie umów cywilnoprawnych (vide wyrok SN z dnia 9.12.1999 r., I PKN 432/99, OSNAPiUS 2001/9/310). Nie narusza to art. 22 § 1 i § 1<sup>1</sup> kp. O wyborze rodzaju podstawy prawnej zatrudnienia decydują zainteresowane strony, zgodnie z zasadą autonomii woli stron kreującą swobodę umów (art. 353<sup>1</sup> kc w zw. z art. 300 kp). Oznacza to większy respekt dla woli podmiotów stosunków prawnych, lecz jednocześnie większą odpowiedzialność tych podmiotów za następstwa podejmowanych przez nie indywidualnych decyzji. Prowadzi to w obrocie prawnym do uszanowania intencji i woli stron, która znajduje wyraz bezpośrednio w składanych przez nie oświadczeniach woli, a zwłaszcza w zawartych przez nie umowach. Dotyczy to w jednakowym stopniu wszystkich umów, w tym także umów dotyczących świadczenia pracy.

Co prawda, o charakterze prawnym danego stosunku zatrudnienia nie rozstrzyga jedynie nazwa umowy, jaką nadały jej strony (w rozpoznawanej sprawie strony nazwały zawartą umowę umową o współpracę lub umową zlecenie), lecz także, a nawet przede wszystkim, jej treść, a ściślej treść stosunku prawnego, który w wyniku tej umowy powstaje; jednakże nazwy umowy nie można zignorować, bo nazwa ta przynajmniej pośrednio świadczy o zgodnym celu i zamiarze stron umowy co do rodzaju kreowanego ową umową stosunku prawnego. Inaczej mówiąc, o istocie i charakterze stosunku prawnego wynikającego z umowy decyduje zamiar stron i cel umowy, jednak w razie wątpliwości co do tego, jaka była intencja stron (co do rodzaju umowy) za rozstrzygające należy uznać to, co znalazło wyraz w bezpośrednich oświadczeniach woli stron i w dokonanej przez nie kwalifikacji czynności prawnej, wyrażonej w nadanej jej nazwie. Wola stron obejmuje bowiem również samą nazwę czynności prawnej, na podstawie której można odtworzyć intencje (zgodny cel i zamiar) stron przy składaniu oświadczeń woli. W rozpoznawanej sprawie strony zawarły umowy cywilnoprawne, które w swojej treści w sposób wyraźny odwołały się do przepisów kodeksu cywilnego. W żadnym momencie współpracy, pomimo zmian pisemnych do umów, strony nie nazwały tych umów - umową o pracę, a powód do czasu zakończenia świadczenia usług na rzecz strony pozwanej nie kwestionował nazwy i charakteru prawnego zawartej umowy.

Takie stanowisko, jak przedstawione wyżej, wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7.10.2004 r. (I PK 29/04, OSNP 2005/7/97).

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w pkt I wyroku.

Postanowienie o kosztach w pkt II wyroku, zostało uchylone i następnie postanowieniem z dnia 30 marca 2017 r. Sąd orzekł na nowo o kosztach postępowania uwzględniając zażalenie powoda i tam też uzasadnił swoje stanowisko w tym przedmiocie.

Orzeczenie o kosztach w pkt III wyroku, Sąd oparł o treść art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.